

Sygnatura akt II Ca 2271/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek SR (del.) Anna Kruszewska

Protokolant: protokolant sądowy A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. i J. W.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 24 czerwca 2014 r., sygnatura akt I Cgg 530/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 11139, 82 zł (jedenaście tysięcy sto trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w O.kwotę 519,14 zł (pięćset dziewiętnaście złotych czternaście groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.”;

2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

3. nakazuje ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K.kwotę 117,33 zł (sto siedemnaście złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem nieuiszczonych wydatków.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 października 2015r.

Powodowie J. W. i M. W. wniesli o zobowiązanie strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. Oddział Kopalnia (...) w B. do naprawienia szkód górniczych, jakie powstały w budynku powodów, położonym przy ul. (...) w O., w postaci: pęknięć tynku na stropie w pomieszczeniu piwnicy, pęknięć tynku stropu w pokoju na parterze, pęknięcia okładziny płytek terakota na styku kuchni i salonu, pęknięcia okładziny ściennej z płytek lazurkowych przy otworze dachowym, ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30.000 złotych z tytułu odszkodowania a także o zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania podnieśli, że wskutek zaistniałego w dniu 9 lutego 2010 roku wstrząsu sejsmologicznego pochodzenia górniczego w Kopalni (...) w B. doszło w należącym do nich budynku wyżej wskazanych uszkodzeń. Powodowie podnieśli nadto, że pomimo zwrócenia się do strony pozwanej o naprawienie wyżej wskazanych uszkodzeń, ta pismem z dnia 15 marca 2010 roku odmówiła naprawienia szkód, stwierdzając, że nie były one wynikiem zaistniałego w dniu 9 lutego 2010 roku wstrząsu sejsmologicznego.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana podniosła, iż w dniu 13 marca 2010 roku jej pracownicy dokonali oględzin budynku należącego do powodów, podczas których stwierdzono brak związku przyczynowego powstałych uszkodzeń ze wstrząsami sejsmologicznymi. Zaobserwowane uszkodzenia powstały w wyniku wad budowlanych i naturalnego zużycia a zatem winny być naprawione ze środków własnych powodów. Strona pozwana podkreśliła przy tym, że na jej zlecenie zostało wykonane opracowanie przez Instytut (...) w W. Oddział w K., w którym to opracowaniu w oparciu o odczyty z rejestratorów oraz przeprowadzone oględziny budynków z rejonu oddziaływania wstrząsu z dnia 9 lutego 2010 roku określono jego wpływ na budynek powodów na „I stopień intensywności”, tj. nie powodujący uszkodzeń w budynkach.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 roku, sygn. akt I Cgg 530/10 Sąd Rejonowy w O. zobowiązał stronę pozwaną do naprawienia szkód górniczych jakie powstały w budynku powodów położonym w O. przy ul. (...), tj.: pęknięcia tynku na stropie w piwnicy i na stropie w pokoju na parterze, pęknięcia okładziny z płytek terakota na styku kuchni i salonu i w salonie, pęknięcia pionowego okładziny ściennej z płytek glazurowych przy otworze dachowym - najpóźniej w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku. Nadto nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 519,14 zł tytułem części wynagrodzenia biegłej wypłaconej tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

W toku rozpoznawania sprawy Sąd Rejonowy ustalił, iż bezspornym między stronami było, iż w dniu 9 lutego 2010 roku w Kopalni (...) w B. doszło do wstrząsu sejsmologicznego, którego energia wynosiła (...). Ujawnione w budynku powodów uszkodzenia obejmowały: pęknięcia tynku na stropie w piwnicy i na stropie w pokoju na parterze, pęknięcia okładziny z płytek terakota na styku kuchni i salonu oraz pęknięcia pionowe okładziny ściennej z płytek glazurowych przy otworze dachowym.

W toku postępowania Sąd I instancji ustalił, że dzień po wyżej wskazanym wstrząsie sejsmologicznym powodowie w obrębie swej nieruchomości zaobserwowali pęknięcie posadzki w pokoju, a po dokładniejszych oględzinach ujawnił istnienie dalszych uszkodzeń, wcześniej nieistniejących. W dniu 15 lutego 2010 roku powodowie wystąpili do strony pozwanej z wnioskiem o naprawienie szkód pochodzenia górniczego, jakie powstały w ich budynku. Strona pozwana podczas czynności oględzin przedmiotowego budynku stwierdziła istnienie uszkodzeń budynku powodów w postaci pęknięcia w części piwnicznej tynku na stropie równoległe do ściany, pęknięcia na parterze budynku stropu w jednym pokoju na całej długości płyty, na wysokim parterze pęknięcia okładziny z płytek terrakota na styku kuchni i salonu oraz pęknięcia posadzki w salonie, a na piętrze pęknięcia pionowe okładziny ściennej z płytek glazurowych przy otworze dachowym. Po przeprowadzeniu oględzin strona pozwana, pismem z dnia 15 marca 2010 roku odmówiła naprawienia ujawnionych podczas oględzin szkód, stwierdzając brak związku przyczynowego powstałych uszkodzeń ze wstrząsem sejsmologicznym pochodzenia górniczego z dnia 9 lutego 2010 roku.

Budynek powodów zlokalizowany jest w odległości około 1,8 km od granicy O.G. Kopalni (...) w B., około 1,5 km od granicy terenu górniczego tej kopalni oraz w odległości 6,2 km od epicentrum wstrząsu regionalnego zarejestrowanego w dniu 9 lutego 2010 roku. Został on wzniesiony w 2004 roku. Cechuje się bardzo dobrym stanem technicznym a prace wykończeniowe polegające między innymi na położeniu płytek ściennych, płytek w salonie i aneksie kuchennym oraz tynków stropu zostały wykonane prawidłowo, zgodnie ze sztuką budowlaną, zaś wykonanie posadzki nastąpiło w zgodzie z warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano – montażowych. Wyżej wskazane uszkodzenia ujawnione w budynku powodów w postaci pęknięć płytek nie przebiegają po liniach prostych – a zatem w sposób charakterystyczny dla uszkodzeń powstałych w wyniku osiadania budynku – lecz przebiegają w różnych kierunkach i występują w różnych miejscach a zatem w sposób charakterystyczny dla uszkodzeń spowodowanych drganiami.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w 2010 roku Kopalnia (...) prowadziła rejestrację przyspieszeń drgań gruntu na siedmiu stanowiskach powierzchniowych, przy czym najbliższym położonym stanowiskiem w stosunku do budynku powodów było stanowisko w G., znajdujące się w odległości około 3 km od przedmiotowego budynku. W 2013 roku Kopalnia (...) dysponowała już czternastoma stanowiskami do rejestracji drgań gruntu, w tym stanowiskiem w B., znajdującym się w odległości około 900 metrów od budynku powodów. Ze względu na brak aparatury pomiarowej i możliwości rejestracji przyspieszeń w gruncie w miejscu posadowienia budynku w O. przy ulicy (...) jedynym sposobem umożliwiającym oszacowanie wartości parametrów drgań gruntu jest sposób analityczny. Wyniki tak przeprowadzonej analizy wskazują, że maksymalna pozioma prędkość drgań gruntu w rejonie budynku powodów w dniu 9 lutego 2010 roku (powstałych wskutek zarejestrowanego wówczas wstrząsu o energii  $3^*$  (...)) wynosiła 0, (...).

Ocena wpływu wyżej wskazanej maksymalnej poziomej prędkości drgań gruntu w rejonie budynku powodów na powstałe w tym budynku uszkodzenia uzależniona jest od zastosowania określonej skali pozwalającej na ocenę skutków zaistniałych wskutek wstrząsów sejsmologicznych. Do roku 2008 na obszarze (...) dla kopalń (...) Spółki Akcyjnej stosowano normę (...) (...), zawierającą skalę (...). Przy zastosowaniu wskazanej skali budynek powodów w dniu 9 lutego 2010 roku położony był w tzw. III strefie wpływu drgań na obiekty, co oznacza, że w wyniku wstrząsu sejsmologicznego przekroczona została granica sztywności budynku a zaistniałe wówczas drgania były szkodliwe dla budynku, powodując lokalne zarysowania i spękania. Po roku 2008 wprowadzone zostały nowe kryteria oceny wstrząsów z obszaru kopalń (...) S.A. na powierzchnię – skala G. (...), stosowana do przybliżonej oceny skutków zaistniałych wstrząsów. Przy zastosowaniu wskazanej skali budynek powodów w dniu 9 lutego 2010 roku położony był w tzw. I strefie wpływu drgań na obiekty, co oznacza, że zaistniałe w wyniku wstrząsu sejsmologicznego drgania gruntu były całkowicie nieszkodliwe dla wszystkich elementów konstrukcyjnych oraz niekonstrukcyjnych budynków o dobrym stanie technicznym.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów oraz opiniach biegłych dopuszczonych w toku postępowania, przy czym niejednakowo ocenił ich miarodajność oraz przydatność dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za w pełni miarodajną Sąd uznał opinię biegłego z zakresu budownictwa ogólnego oraz szkód górniczych i przemysłowych R. K., a także przedstawioną przez tego biegłego opinię uzupełniającą. W szczególności na pozytywną ocenę zdaniem Sądu I instancji zasłużyły te argumenty biegłego, podważające początkowe stanowisko strony pozwanej, w których wskazywał on, iż sposób w jaki w domu powodów uległy uszkodzeniu płytki nie jest charakterystyczny ani dla niezgodnego ze sztuką budowlaną sposobu ich położenia ani też nie jest on wynikiem naturalnego zużycia spowodowanego przykładowo osiadaniem budynku. W tym ostatnim przypadku pęknięcia na płytkach przebiegałyby bowiem w liniach prostych, natomiast posadzka wykazuje pęknięcia występujące w różnych miejscach i przebiegające w różnych kierunkach, co świadczy o uszkodzeniach spowodowanych drganiami. Nadto wnioski do jakich doszedł biegły R. K., stwierdzając, iż ujawnione w budynku uszkodzenia nie są wynikiem ani zużycia naturalnego ani błędem w sztuce budowlanej znalazły potwierdzenie także w opinii biegłego A. K., który po zapoznaniu się z dokumentami budowy (w szczególności pozwoleniem na budowę, projektem technicznym) oraz

po przeprowadzeniu oględzin budynku doszedł do tożsamyh wniosków, wykluczając jako przyczynę uszkodzeń w budynku powodów niewłaściwe wykonanie robót budowlanych.

Sąd I instancji ocenił, iż wnioski wyprowadzone przez biegłego R. K. zostały podważone przez biegłego z zakresu szkód górniczych E. Ś. oraz biegłą z zakresu sejsmologii górniczej J. K.. Sąd ten na powyższych opiniach oparł się jedynie częściowo. Biegła sejsmolog J. K. wykluczyła wpływ drgań gruntu, powstałych na skutek zaistniałego w dniu 9 lutego 2010 roku wstrząsu sejsmologicznego na zaistniałe w budynku powodów uszkodzenia, w oparciu o oszacowanie wartości parametrów drgań i uwzględnienie wskazanej w opinii skali pozwalającej na ocenę skutków zaistniałych wskutek wstrząsów sejsmologicznych. Nie podważając wiedzy i kompetencji biegłej oraz rzetelności przeprowadzonych przez biegłą obliczeń, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż wyniki przeprowadzonej przez biegłą analizy nie mogą mieć wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu metoda zastosowana przez biegłą – analityczne określenie poziomu drgań gruntu nie mogła zapewnić takiej dokładności jaką zapewniłaby metoda pomiarowa, której – ze względu na niedysponowanie odczytami z rejestracji drgań z wykorzystaniem odpowiedniej aparatury pomiarowej w miejscu jej zainstalowania – nie można było zastosować w niniejszej sprawie. Dokonane zatem przez biegłą obliczenia cechować się mogły jedynie pewnym stopniem prawdopodobieństwa i nie umożliwiały uzyskania w pełni wiarygodnego wyniku wartości prędkości drgań gruntu pod budynkiem powodów. Ponadto ocena wpływu tak obliczonej wartości prędkości drgań gruntu pod budynkiem powodów uzależniona jest od przyjętej skali, stosowanej do oceny skutków zaistniałych wstrząsów. Do 2008 roku stosowana była norma (...) (...) zawierająca skalę (...), na której oparł się biegły A. K.. Jak wskazała biegła J. K. po roku 2008 wyżej wskazana skala została zastąpiona przez G. (...) G. (...), która również pozwala na wyłącznie przybliżoną ocenę skutków zaistniałych wstrząsów. Zastosowanie powyższej skali przez biegłą J. K. prowadziło jednak już do całkowicie odmiennych wyników od uzyskanych przez biegłego A. K.. Uwzględnienie jednej lub drugiej skali prowadzi do całkowicie odmiennych wyników, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę przydatności tak dokonywanych analiz. Sąd doszedł do przekonania, że gdyby opierał się wyłącznie na wyżej przedstawionych analizach matematycznych, badając związek przyczynowy wstrząsów górniczych na zakres szkód powstałych w budynkach, sprawy o tożsamyh stanach faktycznych byłyby odmiennie rozstrzygane w zależności od tego, czy wyrok zapadłby w okresie w którym powszechnie uwzględniana była jedna czy druga skala stosowana do oceny skutków zaistniałych wstrząsów górniczych. Wskazuje to zdaniem Sądu Rejonowego wyraźnie na zawodność uwzględniania wyłącznie matematycznych obliczeń bez zestawienia ich z faktycznymi obserwacjami poczynionych uszkodzeń. Sąd doszedł do wniosku, iż nie jest możliwym racjonalne wyjaśnienie powstania uszkodzeń w domu powodów na skutek przyczyny innej, niż wstrząs sejsmologiczny pochodzący z obszaru Kopalni (...) w B..

W oparciu o opinię biegłego E. Ś. Sąd R. czynił żadnych ustaleń, poza dotyczącymi odległości w jakiej usytuowany jest budynek powodów od epicentrum wstrząsu zaistniałego w dniu 9 lutego 2010 roku. Biegły bowiem – w ocenie Sądu – nie wyjaśnił w sposób należyty podstawy wyprowadzonych wniosków, w szczególności nie wskazał zastosowanej przez siebie metody obliczeń. Wnioski biegłego były co prawda tożsame z wnioskami wyprowadzonymi przez biegłą J. K., jednakże zasygnalizowany brak wskazania przez biegłego sposobu przeprowadzonej operacji matematycznej uniemożliwił Sądowi weryfikację tych wniosków.

Sąd I instancji uwzględnił w całości powództwo. W ocenie tego Sądu, z uwagi na okres powstania szkód, jak i datę wniesienia pozwu, zastosowanie w sprawie znajdują przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze, nie zaś obecnie obowiązującej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku Prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie bowiem z uchwałą SN z dnia 22 listopada 2013 roku (sygn. akt III CZP 75/13) do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie miały miejsce przed 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze.

W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci opinii biegłych, nie dostarczył podstaw do kategoriycznego stwierdzenia o istnieniu związku przyczynowego między szkodą ujawnioną w domu powodów, a ruchem kopalni należącej do strony pozwanej. Stąd nie było możliwe zastosowanie przepisów art. 91 ust.1 w zw. z art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze. Sąd I instancji uznał, że nie jest możliwe ustalenie, kto wyrządził szkodę. Zważył, że nie jest możliwym racjonalne wyjaśnienie powstania uszkodzeń

w domu powodów na skutek przyczyny innej, niż wstrząs sejsmologiczny pochodzący z obszaru Kopalni (...) w B., jak również nie jest możliwym wypowiedzenie się z całkowitą pewnością, iż ta właśnie przyczyna spowodowała ujawnione przez powodów w ich domu uszkodzenia. W związku z taką oceną stanu faktycznego Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 93 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym jeżeli nie można ustalić, kto wyrządził szkodę, odpowiada za nią przedsiębiorca, który w chwili ujawnienia się szkody jest uprawniony do wydobywania kopaliny w granicach obszaru górniczego i uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przedsiębiorcą takim była niewątpliwie strona pozwana. W ocenie Sądu I instancji z poczynionych ustaleń faktycznych nie wynika, by szkoda jakiej doznali powodowie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z ruchem Kopalni (...) w B. a jedynie, że taka właśnie przyczyna powstałych w budynku powodów uszkodzeń jest najbardziej prawdopodobna. Zarazem nie sposób wskazać innej racjonalnej przyczyny powstałych uszkodzeń. Ostatecznie w ocenie Sądu I instancji skoro nie można było w rozpoznawanej sprawie ustalić sprawcy szkody, to strona pozwana ponosi odpowiedzialność za powstałe uszkodzenia w oparciu o art. 93 ust. 1 cytowanej ustawy. O wydatkach, które tymczasowo pokryte zostały ze środków wyłożonych w toku postępowania przez Skarb Państwa, Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 91 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku ustawy Prawo geologiczne i górnicze poprzez przyjęcie, iż pomiędzy występującą szkodą w nieruchomości powoda a ruchem zakładu górniczego pozwanej występuje adekwatny związek przyczynowy, pozwalający na przyjęcie, iż ujawnione szkody powstały na skutek ruchu zakładu górniczego;
2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku ustawy Prawo geologiczne i górnicze poprzez przyjęcie odpowiedzialności Kopalni (...) za szkody, które ujawniono w nieruchomości powodów pomimo wykluczenia ich powstania wskutek działalności górniczej pozwanej, co jednoznacznie wykazał biegły sądowy z zakresu sejsmologii górniczej dr inż. J. K.;
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie istotnych ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w wyniku przyjęcia, że ponieważ opinii biegłych powołanych w sprawie nie wykazały przyczyn uszkodzeń w budynku powodów wskutek błędów w sztuce budowlanej czy też naturalnych procesów opadania budynku, to tym samym odpowiedzialnym za uszkodzenia budynku powodów jest przedsiębiorca górniczy.

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powodowie wniesli o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji, według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że wydając orzeczenie Sąd I instancji prawidłowo ustalił nie tylko stan faktyczny sprawy, ale także w sposób prawidłowy zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego, co czyni apelację strony pozwanej nieuzasadnioną polemiką z tymże orzeczeniem. Podniósł, iż Sąd I instancji w sposób bardzo szczegółowy odniósł się do treści wszystkich czterech opinii biegłych sądowych, sporządzonych w sprawie. Szczególnie istotnym dla oceny przydatności opinii biegłych złożonych w sprawie był fakt, że jedynie biegli R. K. i A. K., na podstawie opinii których w głównej mierze słusznie oparł się Sąd I instancji, sporządzili swoje opinie po przeprowadzeniu wizji lokalnej w nieruchomości powodów, natomiast biegli J. K. i E. Ś. sporządzili swe opinie wyłącznie na podstawie statystycznych danych oraz tabel, co czyni ich opinie nieprzydatnymi dla potrzeb rozstrzygnięcia. Opinie te są czysto teoretyczne i pozbawione istotnego elementu, jakim jest indywidualizacja skutków wstrząsu sejsmicznego dla danej nieruchomości. Powodowie podnieśli również, że nietrafny jest zarzut strony pozwanej dotyczący braku związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu pozwanej,

a powstaniem szkody, bowiem w świetle aktualnej doktryny i judykatury należałoby opowiedzieć się za istnieniem tzw. domniemania przyczynowości w sprawach szkód powstałych w związku z ruchem przedsiębiorstwa górniczego. Powodowie wskazali również, że regulacja zawarta w przepisie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górnicze znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia, sprowadzającą się do uznania roszczenia powoda za niezasadne i oddaleniu powództwa.

Zakres kognicji sądu drugiej instancji wyznacza treść art. 378 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ten rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację strony pozwanej, stwierdził, iż z przyczyn omówionych poniżej zasadne są zarzuty apelacji dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec takiego stwierdzenia zaistniała konieczność poczynienia przez Sąd Odwoławczy ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Sąd Odwoławczy, rozpoznając niniejszą sprawę, przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w zakresie: faktu, iż w dniu 9 lutego 2010 roku w Kopalni (...) w B. doszło do wstrząsu sejsmologicznego, którego energia wynosiła (...), usytuowania budynku powodów, ujawnionych w budynku powodów uszkodzeń, przysługującego powodowi prawa własności przedmiotowego budynku, dokonania przez stronę pozwaną czynności oględzin przedmiotowego budynku i stwierdzenia istnienia uszkodzeń budynku powodów w postaci: pęknięcia w części piwnicznej tynku na stropie równoległe do ściany, pęknięcia na parterze budynku stropu w jednym pokoju na całej długości płyty, na wysokim parterze pęknięcia okładziny z płytek terrakota na styku kuchni i salonu oraz pęknięcia posadzki w salonie, a na piętrze pęknięcia pionowe okładziny ściennej z płytek glazurowych przy otworze dachowym, odmowy przez stronę pozwaną naprawienia ujawnionych podczas oględzin szkód, z uwagi na stwierdzenie braku związku przyczynowego powstałych uszkodzeń ze wstrząsem sejsmologicznym pochodzenia górniczego z dnia 9 lutego 2010 roku. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał prawidłowego oceny opinii biegłego E. Ś..

Ponadto Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione na podstawie opinii biegłej J. K., jednakże nie podzielił oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd I instancji. Opinia ta w sposób kategoryczny przesądza, iż wstrząs sejsmologiczny z dnia 9 lutego 2010 roku i powstałe wskutek niego drgania nie mogły mieć wpływu na powstanie uszkodzeń w budynku powodów. Budynek powodów w dniu 9 lutego 2010 roku położony był w tzw. I strefie wpływu drgań na obiekty, co oznacza, że zaistniałe w wyniku wstrząsu sejsmologicznego drgania gruntu były całkowicie nieszkodliwe dla wszystkich elementów konstrukcyjnych oraz niekonstrukcyjnych budynków o dobrym stanie technicznym. Zdaniem Sądu Odwoławczego, opinia ta oparta została na danych z oficjalnych źródeł, powszechnie dostępnych, przez co jest w pełni weryfikowalna. Nadto opinia ta jest rzetelna oraz sporządzona została przez osobą bez wątplenia posiadającą konieczną wiedzę specjalistyczną i jako taka winna stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd Odwoławczy nie stwierdził, by opinia ta zawierała luki, czy też by założenia poczynione przez biegłą były błędne.

Biegła opracowała wskazaną opinię w oparciu o G. (...) G. (...). Skala ta zastąpiła stosowaną wcześniej – do 2008 roku - normę (...) (...) zawierającą skalę (...). Sąd I instancji kwestionował tę opinię głównie ze względu na to, iż zawarte w niej wyniki oceny skutków wstrząsów z dnia 9 lutego 2010 roku nie pokrywały się z faktycznymi obserwacjami, dokonanymi w szczególności przez biegłego R. K.. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że odrzucenie stosowanej do 2008 roku skali (...) nastąpiło ze względu na to, iż wyniki uzyskane przy zastosowaniu tej skali były niezadowolające, gdyż nie pokrywały się z faktycznymi obserwacjami. Prowadzi to, zdaniem Sądu Odwoławczego, do logicznego

wniosku, iż nowa skala – zastosowana przez biegłą J. K. – dostosowana została do faktycznych obserwacji, bowiem zmiana skali podyktowana była osiągnięciem właśnie takiego celu. Nieuasadnione było również dyskredytowanie opinii tejże biegłej tylko ze względu na to, iż dokonała ona określenia poziomu drgań gruntu w sposób analityczny, a nie pomiarowy. Wszak, gdyby możliwe było określenie pomiarowe, to z pewnością biegła w taki właśnie sposób dokonałaby oceny poziomu drgań gruntu. Fakt, iż opinia ta oparta jest na działaniach matematycznych, nie podważa skutecznie jej wiarygodności, bowiem taka jest specyfika tego rodzaju opinii.

Sąd Odwoławczy nie podzielił ustaleń Sądu Rejonowego w pozostałym zakresie, przy czym te nieprawidłowe ustalenia faktyczne były wynikiem dokonania przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów przekraczającej granice zakreślone przez art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji ustalenia faktyczne w zakresie tego, iż powodowie dzień po wskazanym wstrząsie sejsmologicznym zaobserwowali uszkodzenia w budynku stanowiącym ich własność, poczynił na podstawie oświadczenia powoda. Takie oświadczenie nie stanowi dowodu, zatem nie można na jego podstawie czynić ustaleń faktycznych. Oświadczenie takie mogłoby zostać wprowadzone do materiału dowodowego postępowania choćby poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony, czego jednak Sąd I instancji nie uczynił. Stwierdzić zatem należy, iż powodowie nie wykazali i nie zgłosili żadnych wniosków dowodowych na tą okoliczność, iż uszkodzenia w ich budynku ujawnione zostały bezpośrednio po wstrząsie sejsmologicznym.

Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy oparł się również na opiniach biegłych dopuszczonych w toku postępowania, a to: opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego oraz szkód górniczych i przemysłowych R. K. i częściowo opinii biegłego ds budownictwa A. K., przy czym niejednakowo ocenił ich miarodajność oraz przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena wskazanych opinii, dokonana przez Sąd I instancji, nie zasługuje na aprobatę.

W tym miejscu należy wskazać, iż opinia biegłego nie ma w sprawie znaczenia rozstrzygającego i podlega ocenie jak każdy środek dowodowy, jednak w oparciu o właściwe dla jej oceny na płaszczyźnie merytorycznej kryteria, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Biegły wyraża opinię o tej części materiału dowodowego, którą wskazuje dla celów jej wydania sąd, nie dokonuje natomiast wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, co jest obowiązkiem sądu orzekającego (por. wyrok SN z dnia z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 275/14, LEX nr 1651019).

Sąd I instancji niemal bezkrytycznie uznał za w pełni miarodajną opinię biegłego R. K., z której wynika, iż ujawnione w budynku powodów uszkodzenia nie są wynikiem ani zużycia naturalnego, ani błędu w sztuce budowlanej oraz że charakter ujawnionych pęknięć jest charakterystyczny dla uszkodzeń powstałych na skutek drgań. Sąd I instancji nie dostrzegł, iż opinia ta oparta została na danych, które ocenić należy jako nieaktualne w zakresie sposobu badania szkód górniczych. Faktem jest, że biegły dokonał oględzin budynku, stwierdził uszkodzenia, ocenił, że powstałe pęknięcia są charakterystyczne dla drgań, jednakże w opinii tej brak jest kategorycznej oceny odnośnie tego czy drgania te mogły być związane ze wstrząsem sejsmologicznym z dnia 9 lutego 2010 roku, choćby z uwagi na odległość budynku od epicentrum wstrząsu. Opinia ta nie zawiera także wyjaśnienia kryteriów jakie decydowały o tym, czy dane uszkodzenie jest skutkiem wstrząsu, czy też nie.

Dla potwierdzenia wniosków opinii biegłego R. K. istotne znaczenie mogła mieć opinia biegłego A. K., gdyż biegły ten doszedł do tożsamyh wniosków, wykluczając jako przyczynę uszkodzeń w budynku powodów niewłaściwe wykonanie robót budowlanych. Nadto biegły ten doszedł do wniosku, iż wskutek zaistniałego w dniu 9 lutego 2010 roku wstrząsu sejsmologicznego doszło do przekroczenia granicy sztywności budynku, a występujące wówczas drgania gruntu były szkodliwe dla budynku powodów, powodując lokalne zarysowania i pęknięcia, jednakże do poczynienia takiego ustalenia biegły zastosował skalę, która od 2008 roku przestała być stosowana.

Zdaniem Sądu Odwoławczego opinia biegłego A. K. – jako najbardziej pełna - mogła stanowić podstawę stanowczyh ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jednakże konieczna była jej weryfikacja w zakresie przyjętej przez tego

biegłego metodologii. W związku z tym Sąd Odwoławczy dopuścił z urzędu dowód na wskazaną okoliczność. Biegły złożył ustną opinię uzupełniającą na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015 roku, a następnie pisemną opinię uzupełniającą. Z tychże opinii wynika, iż biegły przyjął istotny współczynnik na podstawie danych uzyskanych w rozmowie telefonicznej. Mianowicie wielkość prawdopodobnej maksymalnej częstotliwości drgań wstrząsu zaistniałego w dniu 9 lutego 2010 roku, równej 5,8 Hz biegły przyjął po informacji telefonicznej uzyskanej w KWK (...). Nadto biegły w sposób mało przekonujący motywował sformułowane przez siebie w opinii podstawowe stanowisko. To skutkować musi uznaniem, iż opinii biegłego A. K. nie można uznać za wiarygodną, gdyż opiera się na założeniach, które nie sposób zweryfikować.

Zgodnie z treścią przepisu art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 92 cytowanej ustawy do naprawiania szkód, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Zatem zastosowanie w sprawie ma regulacja zawarta w art. 435 § 1 k.c. (przez odesłanie zawarte w art. 92 cytowanej ustawy). W przypadku odpowiedzialności za szkody spowodowane ruchem zakładu górniczego, do poszkodowanego należy wykazanie, że szkoda powstała w związku ruchem tego zakładu. Jednocześnie poszkodowany ponosi skutki niewykazania okoliczności, która usprawiedliwiałaby odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu górniczego. W zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na poszkodowanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2009 roku, V CSK 352/08, LEX nr 515424).

W sprawie niniejszej powodowie nie wykazali, by pomiędzy szkodą zaistniałą w ich budynku, a ruchem zakładu górniczej strony pozwanej zachodził związek przyczynowy. Istnienie takiego związku wyklucza treść opinii biegłej J. K.. Skoro nie zaistniały przesłanki uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej w trybie art. 91 ust. 1 cytowanej ustawy, to nie miała ona obowiązku naprawienia szkody powstałej po stronie powodów.

Nie zaistniały również przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej określone w art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze. Przepis ten stanowi, iż jeżeli nie można ustalić, kto wyrządził szkodę, odpowiada za nią przedsiębiorca, który w chwili ujawnienia się szkody jest uprawniony do wydobywania kopaliny w granicach obszaru górniczego. Regulacja ta zmierza niewątpliwie do wzmocnienia ochrony poszkodowanego, jednak ma ona zastosowanie jedynie w sytuacji, w której nie można ustalić sprawcy szkody. Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest wówczas przedsiębiorca, który w chwili ujawnienia się szkody jest uprawniony do wydobywania kopaliny w granicach obszaru górniczego. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy przedsiębiorca ten faktycznie wydobywa kopalinę w chwili ujawnienia się szkody. W rozpoznawanej sprawie możliwa była identyfikacja podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, jednakże nie wykazany został związek przyczynowy pomiędzy szkodą, którą ponieśli powodowie, a ruchem zakładu strony pozwanej. Zatem możliwe było ustalenie sprawcy szkody, w związku z czym przepis art. 93 ust. 1 cytowanej ustawy nie znajduje w ogóle zastosowania.

Reasumując, Sąd I instancji prawidłowo wykluczył możliwość zastosowania w rozpoznawanej sprawie przepisu art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku ustawy Prawo geologiczne i górnicze, bowiem w toku procesu nie zostało wykazane istnienie związku przyczynowego między szkodą a ruchem zakładu górniczego strony pozwanej. Stąd zarzut apelacyjny wskazujący naruszenie wymienionego przepisu nie mógł zostać uznany za zasadny. Jednocześnie Sąd I instancji błędnie przyjął, iż odpowiedzialność strony pozwanej wynika z przepisu art. 93 ust. 1 cytowanej ustawy, a zatem zarzut apelacyjny dotyczący zastosowania tego przepisu był jak najbardziej trafny.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Konsekwencją rozstrzygnięcia merytorycznego było rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów



pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), Sąd Odwoławczy zmieniając zaskarżony wyrok, zasądził zatem na rzecz strony pozwanej od powodów solidarnie jako strony przegrywającej kwotę 11.139,82 zł tytułem zwrotów kosztu procesu. Na zasądzoną kwotę złożyły się: kwota 2.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa radcowskiego, kwota 17 zł za opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 8.722,82 zł z tytułu wydatków związanych z opiniami biegłych jakie zaliczkowo poniosła strona pozwana. Nadto, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010, nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., Sąd Odwoławczy nakazał ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w O. kwotę 519,14 zł tytułem nieuiszczonych wydatków poniesionych w związku z opinią biegłej J. K., które tymczasowo w toku procesu wyłożył Skarb Państwa.

W punkcie II wyroku Sąd Odwoławczy orzekł w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powodowie jako strona przegrywająca sprawę zobowiązani są do zwrotu stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu przed Sądem II instancji. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną w łącznej wysokości 2.700 zł, złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 1.200 zł oraz opłata od apelacji w kwocie 1.500 zł.

W punkcie III wyroku, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010, nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., Sąd Odwoławczy nakazał ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. kwotę 117,33 zł tytułem nieuiszczonych wydatków poniesionych w związku z opinią uzupełniającą biegłego A. K., które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa.